



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1515 (20/2026) | 28.01.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jakub Bornio

Strategia obrony narodowej USA a bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej

Strategia obrony narodowej USA, opublikowana przez Departament Wojny, operacjonalizuje i doprecyzowuje założenia polityki międzynarodowej USA, zawarte w Strategii bezpieczeństwa narodowego. Wizja środowiska międzynarodowego, jaką przyjmuje Pentagon, zakłada kierowanie się przez USA doktryną „praktycznego realizmu”, priorytetyzowanie Indo-Pacyficznego teatru wojny, odstraszenie adwersarzy i wspieranie tzw. „modelowych sojuszników”. Działania te stawiają państwa Europy Środkowo-Wschodniej przed szeregiem dylematów strategicznych.

Strategia obrony narodowej 2026. 23 stycznia 2026 r. Departament Wojny upublicznił Strategię obrony narodowej (NDS) Stanów Zjednoczonych. Dokument operacjonalizuje założenia Strategii bezpieczeństwa narodowego (NSS), opublikowanej niespełna dwa miesiące wcześniej ([„Komentarze IEŚ”, nr 1492](#)). W swojej treści NDS w znacznej mierze potwierdza główne założenia NSS, ale jest także dokumentem doprecyzowującym strategiczne cele i narzędzia, jakich USA chcą użyć w realizacji polityki bezpieczeństwa w wymiarze polityczno-wojskowym. NDS, w przeciwieństwie do NSS, nie jest efektem konsensusu zawartego pomiędzy departamentami administracji prezydenta Donalda Trumpa, ale dokumentem, który powstał w Pentagonie zdominowanym obecnie przez twardy rdzeń tzw. środowiska powściągliwych¹. Sekretarz Pete Hegseth zlecił jego przygotowanie podsekretarzowi Elbridge’owi Colby’emu w maju 2025 r. Jest to istotne w kontekście analizy implikacji, jakie dokument może przynieść środowisku międzynarodowemu, w tym Europie Środkowo-Wschodniej (EŚW).

„Praktyczny realizm, nie izolacjonizm” – treść Strategii obrony narodowej. Dokument otwiera Memorandum sygnowane przez sekretarza Hegsetha, w którym wyklada on główne założenia polityki obronnej USA. W jej rdzeniu (rozwinęty następnie w całości dokumentu) znajduje się zapewnianie bezpieczeństwa narodowego i ochrona interesów narodowych poprzez stabilizowanie systemu międzynarodowego w oparciu o koncepcję odstraszenia przez odmowę (ang. *deterrence by denial*)². W późniejszych fragmentach NDS wyraźnie wskazano, że celem USA jest „odstraszenie Chin w rejonie Indo-Pacyfiku poprzez siłę [demonstrację siły – J.B.], a nie konfrontację z nimi”. Sekretarz wojny deklaruje także zerwanie z doktryną interwencjonizmu, która prowadziła do „niekończących się wojen”, podkreślając jednocześnie, że działania USA nie będą izolacjonistyczne, ale oparte na modelu „praktycznego realizmu” podporządkowanego koncepcji „America first”. W praktyce oznacza to priorytetyzację interesów oraz zagrożeń i dostosowanie do nich obszarów geograficznego zaangażowania³. Jest to efekt diagnozy, która wskazuje, że przy obecnej formie globalnego zaangażowania USA nie są i nie będą w stanie efektywnie przeciwdziałać Chinom – jako głównemu zagrożeniu strategicznemu – ze względu na ograniczone zasoby. Silne odwoływanie się do realizmu przez kręgi powściągliwych⁴ i administrację Trumpa oznacza też kierowanie się w polityce zagranicznej kategorią realistycznie rozumianego interesu, przy ignorowaniu wartości i podważaniu zasad

¹ Więcej o środowisku powściągliwych w: J. Bornio, M. Stefan, *The Dilemma of US Strategic absence in Europe*, [w:] J. Bornio (red.), *NATO after the Summit in The Hague. Strategic challenges and regional adaptation*, Lublin 2025, s. 21-52, <https://ies.lublin.pl/ies-policy-papers/pp2025-001/> [27.01.2026].

² Dobitnie oddają to słowa: „We will support a policy of actual peace through strength. We will be the sword and shield to deter war, with the goal of peace-but ready to fight and win the nation's necessary wars if called upon”, zawarte we wstępie do NDS.

³ „Instead, the Department will prioritize the most important, consequential, and dangerous threats to Americans’ interests”. Kręgi geograficznego zaangażowania zarówno w NDS, jak i NSS zostały uszeregowane w kolejności priorytetów: zachodnia hemisfera, Indo-Pacyfik oraz pozostałe tradycyjne teatry Eurazji, tj. Europa i Bliski Wschód.

⁴ Więcej w: J. Bornio, M. Stefan, *op. cit.*, s. 32.

liberalnego porządku międzynarodowego (sensu istnienia organizacji międzynarodowych czy prawa międzynarodowego), co można zresztą zaobserwować w praktyce działań obecnej administracji. Zaprzeczenie izolacjonizmowi również pojawia się w treści NDS, głównie w kontekście polityki sojuszniczej. USA nie zamierzają jej porzucić, a jedynie przemodelować w myśl zasady podziału obciążeń (ang. *burden sharing*).

Odwrócenie teatrów zimnej wojny. NDS wskazuje wprost, że w Pentagonie uważa się współczesne środowisko bezpieczeństwa za najbardziej niesprzyjające (w oryg. *groźne* – ang. *dangerous*), z jakim przyszło mierzyć się USA w swojej historii. Stanowi to jedynie potwierdzenie wcześniejszych analiz tzw. powściągliwych. Chiny zostały w nich uznane za zagrożenie znacznie większe niż te, które kiedykolwiek generowały ZSRR, Niemcy czy Japonia⁵. Oczywistym skutkiem takiej diagnozy jest odwrócenie logiki, która rządziła porządkiem globalnym w okresie zimnej wojny. Teatr europejski, który był priorytetyzowany w okresie jej trwania, zostaje zastąpiony teatrem Indo-Pacyficznym ze wszystkimi tego konsekwencjami. Będą nimi nie tylko przemodelowanie zaangażowania USA w Europie⁶, ale przede wszystkim groźba jej destabilizacji, jaka się z tym wiąże i jaka była permanentną cechą środowiska bezpieczeństwa w obszarze Indo-Pacyfiku w okresie zimnej wojny. Celem USA jest co prawda stworzenie systemu strategicznej stabilności, tj. równowagi sił pomiędzy europejską częścią NATO a Rosją, ale układ taki nie wyklucza występowania wojen zastępczych.

Znaczenie Indo-Pacyfiku dla USA wynika jednak nie tylko z faktu, że obszar ten generuje zagrożenia. NDS, podobnie jak NSS, przywiązuje wagę do rywalizacji geoeconomicznej, podkreślając, że region ten wkrótce będzie odpowiadał za ponad połowę światowego PKB. Stąd też niedeklarowana wprost, ale występująca w administracji Trumpa chęć przeniesienia centrum decyzyjnego globalnych procesów w obszar Indo-Pacyfiku i być może stworzenia „nowej pentarchii”⁷. Z perspektywy USA Europa traci na znaczeniu nie tylko jako obszar rywalizacji militarnej, ale i ekonomicznej⁸. W najsilniejszych gospodarkach Europy i instytucjach unijnych będzie to rodziło pokusę gospodarczego *hedgingu* w trójkącie UE-Chiny-USA⁹ i prowadziło do prób zacieśniania relacji gospodarczych z innymi gospodarkami, takimi jak Mercosur czy Indie. Postawi to państwa EŚW, opierające swoje polityki bezpieczeństwa na bliskim aliansie z USA, przed dylematem strategicznym.

Rosja w NDS. Podczas gdy stosunek do Rosji w NSS został przez niektórych obserwatorów mylnie zrozumiany jako nieprzejawiający wrogości (więcej w: „Komentarze IEŚ”, nr 1492), NDS jasno stawia Rosję w szeregu z innymi adwersarzami USA, tj. Chinami, Iranem i Koreą Północną. Co więcej, dokument stwierdza wprost, że Rosja ma potencjał generowania zagrożeń dla USA w zachodniej hemisferze. Pomimo tego administracja prezydenta Trumpa postuluje przerzucenie większości ciężaru konwencjonalnego równoważenia Rosji na europejską część NATO. Generuje to określone ryzyka („Komentarze IEŚ”, nr 1492). Należy jednak odnotować, że *burden sharing* nie zakłada całkowitego wycofania wsparcia USA względem partnerów, ale jego ograniczenie i subsydiowanie sojuszników w kluczowych sektorach – zapewne tam, gdzie mają braki (np. w zakresie odstraszania nuklearnego, rozpoznania satelitarnego, wywiadu i innych), lub w obszarach szczególnie narażonych na negatywne oddziaływanie wroga (np. na wschodniej flance).

⁵ E. Colby, *China, Not Russia, Still Poses the Greatest Challenge to U.S. Security*, 1.07.2022, The National Interest, <https://nationalinterest.org/feature/china-not-russia-still-poses-greatest-challenge-us-security-203228> [27.01.2026].

⁶ Najprawdopodobniej redukcja ogólnej liczby wojsk i relokacja ich części na obszar wschodniej flanki.

⁷ W obiegu środowiska analitycznego w USA obecna była także dłuższa wersja NSS (być może jedna z wcześniejszych wersji lub modyfikacja NSS dokonana przez jedno ze środowisk w ramach administracji Trumpa), w której pojawiały się postulaty np. nowej pentarchii, złożonej z USA, Chin, Rosji, Indii i Japonii. M. Myers, *‘Make Europe Great Again’ and more from a longer version of the National Security Strategy*, Defense One, 9.12.2025, <https://www.defenseone.com/policy/2025/12/make-europe-great-again-and-more-longer-version-national-security-strategy/410038/> [27.01.2026].

⁸ NDS stwierdza to wprost w słowach „[...] although Europe remains important, it has a smaller and decreasing share of global economic power”.

⁹ Przejawem tego była wypowiedź prezydenta Francji Emmanuela Macrona na forum gospodarczym w Davos w 2026 r., w której nawoływał do zwiększenia chińskich inwestycji bezpośrednich w Europie. Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ZMJqIohjPYs> [27.01.2026].



Koncepcja modelowego sojusznika. NDS wstępnie operacjonalizuje także koncepcję modelowego sojusznika (ang. *model ally*) USA, która obecna jest w narracji administracji D. Trumpa już od dłuższego czasu. Dotychczas tym mianem sekretarz P. Hegseth określał m.in. Izrael, państwa bałtyckie czy Polskę¹⁰ – państwa, które inwestują we własne bezpieczeństwo na poziomie, jakiego oczekuje administracja USA, i z tego tytułu mogą liczyć na jej przychylność. NDS, na przykładzie odpowiedzi Izraela na atak Hamasu z 7 października 2025 r., opisuje modelowego sojusznika jako państwo gotowe i zdolne do obrony własnego bezpieczeństwa oraz podążające za wolą USA w kontekście polityki odstraszania regionalnych adwersarzy (zarówno jeśli chodzi o ogólne zwiększenie wydatków zbrojeniowych, jak i realizację kontraktów u amerykańskich dostawców systemów uzbrojenia). NDS wskazuje, że takie państwa mogą liczyć na wsparcie USA w zakresie m.in. „sprzedaży uzbrojenia, współpracy przemysłów czy wsparcia wywiadowczego”. Jak pokazują jednak amerykańskie uderzenia na Iran z czerwca 2025 r., pomoc USA może być znacznie szersza, o ile „poprawi sytuację obu państw”. Potencjalne wsparcie nie jest zatem bezwarunkowe, a USA oczekują, że będzie ono możliwe jak najmniesze.

Wnioski dla Europy Środkowo-Wschodniej

- NDS z całą mocą podkreśla zawarte w NSS założenia – z depriorytetyzacją w ich rdzeniu. Konsekwencją tego jest dążenie do zeuropeizowania NATO, a zatem także filarów architektury bezpieczeństwa w EŚW. Istnieje ryzyko, że Rosja, dla której przez dekady głównym punktem odniesienia w polityce względem EŚW były USA, zechce przetestować przyszły zeuropeizowany system bezpieczeństwa.
- Koncepcja modelowego sojusznika i inne działania administracji USA wyraźnie wskazują, że państwo to chce prowadzić politykę bezpieczeństwa raczej w oparciu o układy bilateralne. Z perspektywy USA równoważenie Rosji nie wymaga równego udziału całego NATO. USA wykorzystują dylemat bezpieczeństwa, jaki stoi przed państwami Europy Środkowo-Wschodniej, i mogą chcieć użyć go do rozbijania jedności europejskiej części NATO, aby realizować swoje interesy, np. gospodarcze, w kontekście polityki handlowej UE.
- Koncepcja modelowego sojusznika stawia państwa EŚW również przed szansą wykorzystania amerykańskiego wsparcia celem wzmocnienia swojego bezpieczeństwa i podmiotowości na arenie międzynarodowej. Będzie to wymagało zręcznego manewrowania w realiach sojuszu *junior* partnerów z mocarstwem kierującym się w swojej polityce parytetem siły i posiadającym względem sojuszników liczne lewary, w tym lewar bezpieczeństwa.
- W obliczu zmiany amerykańskiego paradygmatu bezpieczeństwa zachodni Europejczycy, nieodczuwający egzystencjalnego zagrożenia ze strony Rosji, mogą chcieć realizować politykę *hedgingu*, która wytworzy dodatkowe strategiczne dylematy dla państw EŚW, opierających swoje bezpieczeństwo na sojuszu z USA. Rozdarcie państw EŚW pomiędzy wsparciem dla USA jako głównego donora bezpieczeństwa a europejskimi sojusznikami było widoczne już w kontekście sporu o Grenlandię. Europejscy sojusznicy chętnie „dopraszali” Polskę jako lidera regionu EŚW do symbolicznych inicjatyw wsparcia duńskich partnerów¹¹, w momencie gdy rzeczywiste intencje administracji USA pozostawały niejasne.
- Strategia bezpieczeństwa i Strategia obrony narodowej USA zakładają stworzenie względnie korzystnego dla USA systemu międzynarodowego. Należy zatem przyjąć, że założenia te nie są jedynie specyfiką administracji D. Trumpa, ale trwałym elementem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA.

¹⁰ Także Niemcy, w sformułowaniu, że stają się one „w coraz większym stopniu” modelowym sojusznikiem. USA liczą zresztą na to, że to właśnie m.in. niemiecki potencjał zostanie zaangażowany do równoważenia Rosji w Europie.

¹¹ Zob. wspólne oświadczenie europejskich liderów ws. Grenlandii z 6 stycznia 2026 r.